

Keces P6

TEST



DETALE

PRODUKT

Keces P6

RODZAJ

Zasilacz liniowy

CENA

2.790zł

WAGA

3kg

WYMIARY

(SxGxW)
220x220x66mm

DYSTRYBUCJA

Audiofast

www.audiofast.pl

Czy wymiana standardowego zasilacza impulsowego na liniowy poprawia jakość dźwięku? Testujemy zasilacz P6 marki Keces

Dwie serie urządzeń związanych tylko z dystrybucją zasilania – zaawansowanych kondycjonerów (ULTIMATE Series, w której skład wchodzi trzy konstrukcje) oraz zasilaczy liniowych o bardzo niskim poziomie szumów (Pier

Series, cztery „pe-esy”) – dowodzą, że temat zasilania jest dla Kecesa, znanego naszym Czytelnikom m.in. za sprawą przystępnego cenowo i przyjemnie brzmiącego wzmacniacza E40 (zob. recenzję w numerze 6/2023), niezwykle istotny.



NAJWAŻNIEJSZE CECHY



- Napięcie i prąd wyjściowy: strefa I: 5V/7V/9V/12V, 3A; strefa II: 12V/15V/19V/24V, 3A
- Wyjścia: gniazda DC 2x wtyki baryłkowe 2,5mm
- Szumy falowe: <math><220\mu V</math> przy pełnej mocy, <math><150\mu V</math> przy 60W
- Zapotrzebowanie na moc: maksimum 150W
- Obudowa: w całości z aluminium
- Wyposażenie: dwa kable 1,1m ze złączami baryłkowymi 2,2mm, adapter 2,2 na 2,5mm

Najtańszy, a jednocześnie najbardziej intuicyjny w obsłudze ze wszystkich zasilaczy liniowych Kecesego jest P6. Korzystając z niego, można zasilć dwa urządzenia jednocześnie, nawet jeśli wymagają różnych napięć. Producent obiecuje, że P6 jest w stanie poprawić pracę wielu urządzeń audio (takich jak np. streamery, przetworniki C/A, przedwzmacniacze gramofonowe, wzmacniacze słuchawkowe czy odtwarzacze multimedialne) oraz urządzeń z nimi związanych (np. NAS-a, routera albo switcha sieciowego). Czy zastąpienie standardowego zasilacza impulsowego zasilaczem liniowym faktycznie pozwala uzyskać poprawę jakości dźwięku?

Budowa

Nieduża obudowa P6, wykonana w całości ze szczotkowanego aluminium w kolorze czarnym, jest wzorowo sztywna. Ściankę



przednią zdobi logo producenta i niebieska dioda – wskaźnik zasilania. Główny włącznik przeniesiono na ściankę tylną i zintegrowano z gniazdem bezpiecznika oraz gniazdem zasilającym. Dwa gniazda DC i towarzyszące im miniprzelączniki wartości napięcia oznaczono jako Zone 1 i Zone 2. Na pierwszym wyjściu można ustawić wartość 5V, 7V, 9V albo 12V, a na drugim – 12V, 15V, 19V albo 24V. W sumie mamy więc dwie różne strefy z czterema różnymi wybieralnymi napięciami. W każdym wypadku urządzenie może pobierać do 3A (na każdym wyjściu). W górnej ścianie, w dwóch rzędach wycięto podłużne otwory wentylacyjne (podczas pracy P6 nieznacznie się nagrzewa) i wytłoczono nazwę producenta. Całość spoczywa na czterech małych stopkach podklejonych gumowatymi ringami.

Schludne wnętrze P6 mogłoby posłużyć za podręcznikowy przykład konstruowania zasilaczy liniowych w sprzęcie audio klasy wyższej. Centralnym elementem układu jest zgrabny transformator



toroidalny. Rezerwuar energii stanowią dwa kondensatory elektrolityczne marki Jackcon (10.000 μ F/50V każdy). W głównym obwodzie nie ma żadnych układów scalonych. Ciepło z elementów aktywnych (para Sankenów C3519 i dwa mostki prostownicze GBU806) odprowadza gruba metalowa płyta przykręcona do prawego boku obudowy. Uziemienie dla każdej szyny wyjściowej poprowadzono oddzielnie. Producent podkreśla, że elektronika



Wewnątrz P6 jest wyjątkowo niezawodna i ma wysoką sprawność w porównaniu z typowymi zasilaczami liniowymi, więc straty energii są ograniczone do minimum. Zaletą konstrukcji jest bardzo niski poziom szumu (brak szumu lub brzęczenia dla 50Hz i obciążenia szczytowego).

Jakość brzmienia

Dwie niezależne strefy z możliwością ustawienia różnych wartości napięcia wyjściowego sugerują, że mamy do

czynienia z urządzeniem bardzo wszechstronnym, mogącym współpracować z szeroką gamą urządzeń. Dlatego też w teście pojawiły się trzy zupełnie różne: przetwornik cyfrowo-analogowy Weiss Engineering DAC204 (6-9V), phono gramofonowe LP 110v2 marki Moon by Simaudio (24V) oraz dysk sieciowy WD MyCloud 6TB (12V). Jak się okazało, w każdym wypadku zastosowanie Kecesa P6 przyniosło zauważalną poprawę brzmienia.

Na początek P6 zasiliał przetwornik Weissa. Pisałem już o tym przy okazji recenzji tego DAC-a (zob. Hi-Fi Class & Home Cinema 4/2024 [107]): oryginalny zasilacz, tzw. medyczny, okazał się najsłabszym elementem tej skądinąd bardzo udanej konstrukcji. Podłączenie do Kecesa dało brzmieniu prawdziwy zastrzyk energii i pozwoliło świetnie „spiąć

„Muzyka zabrzmiała czystiej, dynamiczniej, bardziej bezpośrednio i gładko, a jednocześnie nieco bardziej szczegółowo, precyzyjniej, z lepszym ogniskowaniem, na czarniejszym tle”

w czasie” takie aspekty, jak dynamika i rytm, co skutkowało znakomicie oddawanymi impulsami, energią pulsującą wraz z każdym dźwiękiem. Jednoplanowo kreślona scena zyskała głębię, poprawiło się także oddawanie niuansów związanych z przekazywaniem barwy. Krótko mówiąc, dzięki Kecesowi dźwięk DAC-a 204 nabrał rumieńców, zyskał na czystości, rozdzielczości i komunikatywności.

Równie pozytywny skutek dało podłączenie do „pe-szóstki” Moona LP110 v2. W tym wypadku zmiana polegała na uspokojeniu dźwięku, ale w pozytywnym tego słowa znaczeniu, tj. na odfiltrowaniu pewnego rodzaju nerwowości, głównie poprzez skuteczne „uciszenie” góry pasma i złagodzenie dosadności oraz szorstkości konturów. Efektem było bardziej



^ sugestywne wrażenie organiczności barw i namacalności źródeł, brzmienie nieco miększe, ale zarazem bardziej realistyczne i jakby w większym stopniu „uczuciowe”. Po raz kolejny po zmianie na lepsze powrót do podstawowego zasilacza stał się trudniejszy, ponieważ oznaczał de facto większy kompromis, zgodę na obecność elementów degradujących brzmienie, zanieczyszczeń psujących „środowisko naturalne” kanadyjskiego phono stage’a.

Ostatnia próba polegała na podłączeniu do Kecesa NAS-a WD MyCloud. W tym wypadku zmianę zasilacza można

by porównać do zmiany interkonektu albo kabla sieciowego, jak łatwo się domyślić – na znacznie lepszy. Muzyka zabrzmiała czystiej, dynamiczniej, bardziej bezpośrednio i gładko, a jednocześnie nieco bardziej szczegółowo, precyzyjniej, z lepszym ogniskowaniem, na czarniejszym tle. Poprawiły się przestrzeń i wybrzmienia, wrażenie pewnego nieokrzesa ustąpiło miejsca poczuciu większego wyrafinowania, jak również skuteczniejszego panowania nad całą materią dźwiękową. Zastosowanie

zasilacza liniowego także w tym wypadku przyniosło jednoznacznie korzystny efekt.

Podsumowanie

Keces P6 to bardzo udana konstrukcja – począwszy od jakości układu elektronicznego, a na wpływie na brzmienie skończywszy (zapewnia czystość, energię i wyważenie). Jego zastosowanie daje wyraźną poprawę brzmienia różnych urządzeń, a cena tylko zachęca do zakupu. Możliwość równoczesnego wykorzystywania dwóch wyjść o różnym poziomie napięcia (siedem wartości, 5–24V) to duża wartość dodana, czyniąca z P6 bardzo rozsądną alternatywę dla dwóch osobnych zasilaczy liniowych.

Marcin Gałuszka

DYSTRYBUCJA W POLSCE



audiofast

www.audiofast.pl

Firma Audiofast od ponad 20 lat dostarcza najwyższej jakości sprzęt high-end audio. W swoim portfolio ma wiele uznanych marek, które są adresowane do najbardziej wymagających, wyrafinowanych audiofilów. W dystrybucji firmy znajdują się tacy producenci jak: Wilson Audio, Dan d’Agostino, Audio Research, Gryphon Audio Design, PrimaLuna, Grimm Audio, Thixar, dCS, Usher Audio...



hificlass. WERDYKT

JAKOŚĆ DŹWIĘKU



JAKOŚĆ WYKONANIA



JAKOŚĆ/CENA



MOŻLIWOŚCI



PLUSY: Solidna budowa, kompaktowe wymiary, funkcjonalność, jednoznacznie pozytywny wpływ na brzmienie podłączonych urządzeń

MINUSY: Brak

OGÓLEM: Świetny i relatywnie niedrogi sposób na poprawę brzmienia kompatybilnych komponentów audio

OCENA OGÓLNA

